

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2021 r.

### **Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Cyganek

Protokolant: stażysta Alicja Kowalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 marca 2021 r. w B.

sprawy z powództwa K. W. i M. W.

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 88.761,72 zł (osiemdziesiąt osiem tysięcy siedemset sześćdziesiąt jeden złotych 72/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 lipca 2020 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 238,90 zł (dwieście trzydzieści osiem złotych 90/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

SSO Joanna Cyganek

Sygn. akt I C 616/20

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 6 lipca 2020r. skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie K. W. i M. W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 185 815,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu.

Ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd, że umowa nie jest nieważna w całości, powodowie domagali się zasądzenia kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy świadczeniami przez nich uiszczonymi, a świadczeniami, do których prawo miał pozwany.

Nadto, powodowie domagali się zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podano, że pozwany był jednym z banków, do których powodowie zwrócili się z wnioskiem o przyznanie kredytu na sfinansowanie zakupu nieruchomości. Wskazali, że przedstawiona im oferta dotyczyła kredytu we frankach szwajcarskich, który cechowała niska marża, niskie oprocentowanie i stabilny poziom rat. Zdaniem powodów nie przedstawiono im sposobu określenia kursu walut przez Bank, ani konstrukcji tabeli kursowych. Nie udzielono im także szczegółowych informacji w kwestii mechanizmu spreadu walutowego. Powodowie wskazali również na szereg innych zaniedbań informacyjne pozwanego. Oświadczyli jednocześnie, że przedstawiona przez Bank umowa nie była przez nich indywidualnie negocjowana, w szczególności w zakresie ustalenia mechanizmu przeliczenia kwoty nominalnej kredytu w (...) na złotówki oraz mechanizmu ustalenia kursu, po którym określana jest kwota wymagana do spłaty raty. Zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej, umowa z pozwanym została zawarta w dniu 16 czerwca 2016r. Na jej podstawie kredytobiorcy otrzymali od Banku kwotę 41 326 CHF, która miała zostać przeznaczona na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w B. przy ul. (...). Podano również, że w dniu 4 września 2006r. strony zawarły Aneks nr (...) do powyższej umowy kredytowej, zgodnie z którym Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów podwyższoną kwotę kredytu w wysokości 7 515,66 CHF na zakup miejsca parkingowego nr 17 znajdującego się w domu wielomieszkaniowym w B. przy ul. (...) z przeznaczeniem na potrzeby własne. Stwierdzono, iż łączna kwota kredytu udzielonego powodom wynosiła 48 841,66 CHF, a całkowita spłata w/w kwoty nastąpiła w dniu 7 listopada 2018r.

Powodowie ocenili, że zawarta pomiędzy nimi, a pozwanym umowa kredytu jest nieważna i powinna być traktowana jako nigdy nie zawarta. Uważali, iż wszelkie przesunięcia majątkowe dokonywane po jej zawarciu powinny podlegać rozliczeniu w oparciu o przepisy o świadczeniu nienależnym. Powołując się na art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe, który został zmieniony poprzez tzw. "ustawę antyspreadową" z 2011 r. powodowie wskazali na dodany do tego przepisu pkt 4a, który w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, wymagał zawarcia w treści umowy szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Pomimo, że w dacie zawarcia zobowiązania kredytowego, powyższa regulacja nie obowiązywała, powodowie wskazali na redakcję art. 4 ustawy zmieniającej ustawę- Prawo bankowe oraz niektóre inne ustawy, z której wynika, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1 (ustawy Prawo bankowe), w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone- do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłaty (...).

W dalszej części uzasadnienia, powodowie wyrazili stanowisko, zgodnie z którym, umowa kredytowa zawarta z pozwanym nie mogła być uznana za ważną, bowiem z jej treści jednoznacznie wynika uprawnienie Banku do dowolnego decydowania o prawach i obowiązkach strony umowy z pominięciem w tym zakresie stanowiącego istotę umowy konsensusu pomiędzy kontrahentami. Powyższa dowolność, w ich ocenie odnosiła się zarówno do swobodnego określania rozmiaru w rzeczywistości spełnianego świadczenia własnego, jak i określania sposobu rozliczenia świadczeń konsumenta.

Nadto, powodowie stwierdzili, że szereg postanowień zawartych w umowie kredytowej sugeruje jej walutowy charakter. Uważali przy tym, iż walutowość w tym kontekście była jedynie iluzoryczna i została ograniczona do wprowadzenia w zawartym przez strony zobowiązaniu miernika wartości mającego gwarantować utrzymanie świadczenia powodów na określonym poziomie. W konsekwencji, ich zdaniem umowa kredytowa nie powinna być traktowana jako umowa kredytu walutowego, lecz jako umowa o charakterze kredytu złotówkowego waloryzowanego. Wobec powyższego, powodowie wskazali, iż umowa nie określała w sposób jednoznaczny kwoty kredytu udostępnionego im w walucie polskiej, a tym samym nie spełniała warunków przewidzianych w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, co czyni ją nieważną. W ich ocenie, na podstawie przedmiotowej umowy nie sposób określić, jaką kwotę pozwany winien oddać do dyspozycji powodów, ani jaka suma powinna zostać mu zwrócona.

Powodowie wyjaśnili ponadto, że na gruncie objętej sporem umowy, spełnienie przez nich świadczenia na rzecz pozwanego Banku polegało na zapłacie kwoty w walucie polskiej, przy czym spłata kredytu następowała w formie pobierania z rachunku bankowego powodów należnych rat w sposób zautomatyzowany, co powodowało, że dokładna wysokość zrealizowanej płatności pozostawała do momentu jej dokonania poza jakąkolwiek kontrolą kredytobiorców. W tym stanie rzeczy, obowiązkiem powodów było w istocie zapewnienie na rachunku szacunkowej kwoty środków przeznaczonej na spłatę bieżącej raty. Powodowie podnieśli, iż nie posiadali wiedzy, jaki będzie poziom kursu użytego do przeliczenia, a zatem nie mogli w żadnym wypadku mieć pewności, czy swoje zobowiązanie wykonają w sposób właściwy. W oparciu o tak przedstawiony stan faktyczny, powodowie nadmienili, że byli zmuszeni do "przechowywania" na swoim rachunku sumy wyższej niż szacowana w oparciu o wcześniejsze raty, pomimo zaciągnięcia kredytu w ratach annuitetowych.

Jako podstawę swojego żądania, powodowie wskazali art. 58 w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Utrzymywali, że jako nieważne należy uznać następujące postanowienia umowy: § 5 ust. 2 pkt 2 w zw. z ust 3 oraz § 13 ust. 7. W efekcie powyższego, powodowie uważają, że pozostaje umowa kredytu, w którym nieokreślona jest wbrew art. 69 ust. 1 i 2 pr. bankowego, kwota kredytu i nie jest możliwe oznaczenia wysokości świadczenia tak pozwanego, jak i ich samych. W opinii powodów, skutkiem stwierdzenia nieważności umowy zawartej przez strony jest ustalenie, iż spełnione przez nich świadczenie jest nienależne, co wynika wprost z art. 410 § 2 in fine k.c. Stwierdzili ponadto, że nie mieli świadomości, że realizowane przez nich świadczenia na rzecz pozwanego Banku jest nienależne.

Kwestionując w/w postanowienia umowne, powodowie ocenili je jako kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający ich interesy. Dodatkowo, za abuzywnością postanowień przemawiał zarówno ich niejednoznaczny charakter oraz to, że nie były indywidualnie negocjowane.

Podsumowując, powodowie podali, że z uwagi na dokonane na podstawie nieważnej umowy przesunięcia majątkowe, koniecznym z punktu widzenia ich interesu jest dokonanie wzajemnych rozliczeń na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym.

**W odpowiedzi na pozew** pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W pierwszej kolejności, pozwany zakwestionował roszczenie powodów zarówno co do zasady, jak i wysokości. Stwierdził, że sformułowany zarzut nieważności umowy jest bezzasadny, nawet w części. Jego zdaniem wybór kredytu hipotecznego denominowanego do waluty obcej stanowił przemyślaną i dobrowolną decyzję powodów, którzy samodzielnie wybrali ten rodzaj finansowania spośród innych ofert Banku, w tym również dotyczących kredytów złotówkowych, jak i denominowanych do innych walut. Wskazał, że kredytobiorcy dobrowolnie oświadczyli, że zostali zapoznani z kwestią ryzyka kursowego oraz, że są świadomi jego konsekwencji. Jego zdaniem, ryzyko zmienności kursu waluty obcej jest immanentną cechą kredytów walutowych, o której powodowie zostali należycie poinformowani. Dodał też, iż przez okres 14 lat umowa nie była w żadnym stopniu kwestionowana co do jej ważności, a strona powodowa czerpała korzyści ekonomiczne z wyboru tej formy kredytowania.

W dalszych swoich rozważaniach pozwany utrzymywał, iż umowa kredytu denominowanego w walucie obcej jest powszechnie akceptowana w doktrynie i orzecznictwie i nie jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia kontraktu. Odniósł się również do zarzutu sprzeczności klauzuli denominacyjnej z zasadami współżycia społecznego. Wskazał, iż w tego rodzaju umowy wpisana jest niepewność co do wielkości kosztów udzielonego kredytu, które ostatecznie obciążają kredytobiorcę. Jego zdaniem, podobna niepewność dotyczy również kredytów złotówkowych, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu zależnego od szeregu czynników.

Nadto, pozwany podał, że problematyka dotycząca stosowania tzw. spreadu walutowego przez banki została jednoznacznie rozwiązana przez ustawodawcę poprzez ustawę "spreadową" w 2011r. Z tych względów pozwany nie znajdował po stronie powodowej interesu prawnego uzasadniającego dochodzone niniejszym pozwem roszczenie pieniężne.

Podano, że przed zawarciem spornej umowy, w toku negocjacji pozwany Bank dopełnił swoich obowiązków informacyjnych dotyczących istoty i mechanizmów kredytu denominowanego w walucie obcej oraz różnic pomiędzy kredytem złotówkowym, a denominowanym w walucie obcej. Pozwany twierdził, że powodowie byli poinformowani również o ryzykach, jakie wiążą się z tego rodzaju kredytami, tj. o ryzyku wynikającym ze zmian kursu waluty kredytu (ryzyko walutowe) oraz o ryzyku zmiany stóp procentowych i ich konsekwencjach.

W ocenie pozwanego, powodowie dokonali z Bankiem indywidualnych uzgodnień w zakresie rachunku spłaty kredytu, wybierając ostatecznie rachunek oszczędnościowo- rozliczeniowy w PLN. Na podstawie tak dokonanego wyboru, spłata kredytu dokonywana była w ten sposób, że powód wpłacał środki na rachunek w złotych. Z uwagi, że raty kredytu były wyrażone we franku szwajcarskim, konieczne było przewalutowanie środków wpłacanych na rachunek złotówkowy z PLN na (...), co odbywało się na podstawie par. 13 umowy kredytowej. Stwierdzono jednocześnie, iż nie stało na przeszkodzie, aby w umowie powód wskazał jako właściwy do spłaty rachunek w (...), lub w dowolnym czasie zdecydował o zmianie takiego rachunku na rachunek w (...) na podstawie par. 13 umowy. Pozwany wskazał, że w przypadku zastosowania powyższej możliwości, nie znajdowałyby zastosowania kurs sprzedaży dewiz z Tabeli kursów Banku. Powodowie mogliby dostarczać do pozwanego franki szwajcarskie, które nabyć mogli od dowolnego podmiotu na rynku finansowym. W jego ocenie, każdy klient Banku był uprawniony do negocjowania kursu waluty (...). W tym zakresie wystarczające było zawarcie w pozwanym umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym. Wyjaśniono, iż umowa ta pozwalała na negocjacje m.in. kursu wypłaty kredytu, tj. kursu, po którym następowało przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w (...) na PLN w momencie uruchomienia kredytu.

W dalszej części uzasadnienia pozwany stał na stanowisku, że na podstawie umowy kredytu, powodowie mieli wiedzę, na jaką wartość będzie opiewać ich zobowiązanie finansowe. Powyższe wynikało z par. 2 umowy, w którym wskazano na kwotę 45 780 CHF. Z tych względów, pozwany stwierdził, iż stanowisko powodów co do braku wiedzy w zakresie wysokości ich zobowiązania było bezpodstawne.

W ocenie pozwanego Banku, w niniejszej sprawie nie zostały również spełnione przesłanki uznania wskazanych przez powodów postanowień za abuzywne. Z tego względu nie ma możliwości uznania kwestionowanych postanowień za bezskuteczne w stosunku do kredytobiorców. Pozwany uznał, że wskazane przez powodów postanowienia nie kształtują ich praw w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Podkreślił przy tym, iż w chwili zawierania umowy, powodom zostało wyjaśniona istota i konstrukcja wybranego przez nich rodzaju kredytu, w tym również zasady, według których odbywać może się wypłata oraz spłata kredytu. Utrzymał również, że w żadnej mierze nie wywołał u powodów mylnego przekonania o treści spornej umowy.

Pozwany wskazał, że nawet jeśli teoretycznie przyjąć, że kwestionowane postanowienia odsyłające do Tabeli kursów Banku mają charakter abuzywny, to okoliczność ta nie uzasadnia uwzględnienia powództwa, gdyż możliwe jest wykonanie umowy z ich pominięciem, albo poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego z art. 358 k.c. Powołując się na prawodawstwo unijne i krajowe, pozwany podkreślił, że w obu tych systemach preferuje się utrzymanie ważności czynności prawnej, nie zaś jej unicestwienie. Stąd też nie można dążyć do unieważnienia umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień, nawet gdy chce tego konsument.

Podsumowując, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów. Uważał, że termin przedawnienia roszczenia wynosił zgodnie z art. 731 k.c. 2 lata. Niezależnie od powyższego, pozwany twierdził również, iż roszczenie powodów dotyczy zwrotu uiszczonych przez nich rat, co stanowi świadczenie okresowe, a to przedawnia się zgodnie z art. 118 k.c. w terminie 3-letnim.

W dalszym toku strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 16 czerwca 2006r. powodowie K. W. i M. W. zawarli z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr 203- (...). Na jej podstawie pozwany Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 41 326 CHF z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w B. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...).

Strony umowy postanowiły, że wypłata kapitału będzie dokonana jednorazowo, po potrąceniu prowizji w formie przelewu na wskazany rachunek- zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy. Zwrot powyższego zobowiązania wraz z należnymi odsetkami miał nastąpić w terminie ostatecznym do 10 czerwca 2036r. w 360 annuitetowych ratach miesięcznych. Strony umówiły się, że oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,2817% w stosunku rocznym i w całym okresie kredytowania miało stanowić sumę stawki referencyjnej LIBOR dla terminów 3-miesięcznych oraz marży w wysokości 1,80 p.p., która była stała. Oprocentowanie kredytu stanowiące podstawę naliczania odsetek ustalane w powyższy sposób mogło różnić się od podanej wartości, ulegając zmianie w zależności od zmiany wymienionej stawki LIBOR. Kredyt został wypłacony w walucie polskiej.

Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka zwykła w kwocie 48 776,14 CHF na zabezpieczenie kapitału oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 10 740 CHF na zabezpieczenie odsetek i kosztów, ustanowione na lokalu mieszkalnym nr (...) w B. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Splata zadłużenia powodów następowała w drodze potrącenia przez pozwanego wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego należącego do kredytobiorców. Pozwany Bank dokonywał potrącenia środków z tego rachunku wyłącznie w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, według obowiązującego u pozwanego w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (§ 13 ust. 7 umowy).

DOWÓD: umowa kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr 203- (...) wraz z załącznikami, k. 33-45; wyciąg z taryf prowizji i opłat bankowych z (...) S.A. obowiązującej od dnia 15 lipca 2006r., k. 48; wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikiem, k. 161-173v; oświadczenie o zmianie hipoteki, k. 182; oświadczenie o ustanowieniu hipoteki, k. 183; umowa o przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia, k. 184; zawiadomienie, k. 185-187; oświadczenie z dnia 26 czerwca 2006r., k. 190.

W dniu 4 września 2006r. strony procesu zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytowej nr (...) z dnia 16 czerwca 2006r., zgodnie z którym Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów podwyższoną kwotę kredytu w wysokości 7 515,66 franków szwajcarskich, co miało zostać przeznaczone na finansowanie kosztów zakupu lokalu użytkowego- miejsca parkingowego nr 17 znajdującego się w domu wielomieszkaniowym położonym w B. przy ul. (...), z przeznaczeniem na własne potrzeby.

Do chwili zmiany postaci zabezpieczenia kredytu z uwagi na podwyższoną kwotę kapitału, powodowie złożyli pozwanemu weksel własny niezupełniony stanowiący zabezpieczenie wierzytelności (...) SA z tytułu podwyższenia kwoty kredytu mieszkaniowego nr 203- (...) z dnia 16 czerwca 2006r. o kwotę 7.515, 66 CHF.

DOWÓD: aneks nr (...) do umowy kredytowej nr (...) z dnia 16 czerwca 2006r., k. 44-47; oświadczenie pozwanego z dnia 4 września 2006r., k. 188; deklaracja weksla własnego niezupełnionego (in blanco), k. 189.

W wykonaniu przedmiotowej umowy pozwany wpłacił na rzecz powodów łącznie 48.841,66 CHF, co stanowił równowartość 122 501,85 zł. Powodowie w dniu 7 listopada 2018 r. spłacili kredyt w całości. Do tego dnia powodowie uiścili na rzecz pozwanego łączną kwotę 211 263,57 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, z czego:

- 182 416,21 zł z tytułu zwrotu kosztów kapitału (raty kapitałowe),
- 28 405,98 zł z tytułu odsetek kapitałowych od udzielonego kredytu,

- 441,38 zł z tytułu prowizji za udzielony kredyt.

DOWÓD: historia operacji na kontrakcie kredytowym z dnia 22 października 2017r., k. 51-59; szczegóły transakcji w okresie, k. 60-104; zestawienie spłat kredytu, k. 105-107; pismo pozwanego z dnia 8 listopada 2018r., k. 50; zestawienie spłaty kredytu za cały okres obowiązywania umowy, k. 112-115v.

Umowa zawarta została przez strony z wykorzystaniem przedłożonego przez Bank wzorca umownego, bez możliwości negocjacji jej treści. Swoboda wyboru powodów ograniczała się jedynie do możliwości jej zawarcia bądź odmowy zawarcia na warunkach przedstawionych jednostronnie przez pozwanego Bank. Przedstawiciel Banku przedstawił ofertę kredytu w (...) jako korzystną i zapewniał powodów o stabilności waluty (...). Pomimo przedstawionych informacji o ryzyku kursowym, powód czuł zaufanie do instytucji finansowej i był skłonny podjąć to ryzyko. Podczas rozmów poprzedzających podpisanie umowy, nie wspomniano, że raty zaciągniętego kredytu mogą zbliżyć się swoją wysokością do rat kredytu udzielonego w złotych.

Powodowie nie mieli doświadczenia w zakresie zaciągania kredytów indeksowanych do waluty obcej. Był to ich pierwszy kredyt, który miał zostać przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego wraz z miejscem parkingowym. Wśród proponowanych ofert pozwanego, a także innych banków, powodowie wybrali ten, który przedstawiał najniższą miesięczną ratę.

Po 12 latach obowiązywania umowy, powodowie zdecydowali się sprzedać mieszkanie, co umożliwiło im wcześniejszą spłatę zobowiązania wobec Banku.

DOWÓD: e-protokół rozprawy z dnia 4 marca 2021r. zeznania powoda, k. 292.

Powodowie nie zostali poinformowani w jaki sposób w pozwanym Banku był ustalany kurs wymiany waluty franka szwajcarskiego i to zarówno w zakresie kursu kupna, po jakim przeliczana była pierwotna kwota kredytu, jak i kursu sprzedaży po jakim następnie przeliczana była pobrana rata. W konsekwencji powodowie nie mogli określić całkowitego kosztu udzielonego im kredytu, jak również wysokości bieżących rat kredytowych.

W chwili zawarcia umowy kredytu bankowego, powódka była zatrudniona na stanowisku nauczyciela w Szkole Podstawowej, z czego osiągała miesięczny dochód na poziomie 1 953,30 zł brutto. M. W. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągał średni dochód w wysokości 2000 zł miesięcznie.

DOWÓD: oświadczenie o zatrudnieniu i osiąganych dochodach, k. 174-174v; oświadczenie z dnia 30 maja 2016r., k. 175; e-protokół rozprawy z dnia 4 marca 2021r. zeznania powoda, k. 292.

**Powyższy stan faktyczny** Sąd ustalił na podstawie w/w dokumentów złożonych przez strony w toku postępowania, na podstawie przesłuchania powoda M. W. oraz w oparciu o zeznania świadków: M. B. i A. R..

Sąd uznał za wiarygodne oraz przydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy dokumenty zebrane w aktach sprawy, albowiem zostały one sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla danego typu dokumentów. Ponadto autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu ani stron postępowania. Nie wszystkie jednak dokumenty złożone do akt sprawy stanowiły wartościowe źródło dowodowe.

Jakkolwiek dowody z dokumentów złożonych przez strony zasadniczo stanowią podlegający ocenie materiał dowodowy w sprawie, Sąd zważył, że dowody z dokumentów w postaci: analiz wpływu przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w (...) na PLN /k.208 i nast./, oraz opinii na temat wybranych aspektów funkcjonowania rynku kredytów hipotecznych indeksowanych lub denominowanych w walutach obcych oraz kształtowania się kursu walutowego PLN/ (...) /k.212 i nas./ nie były przydatne dla stwierdzenia okoliczności faktycznych istotnych dla niniejszej sprawy. Zaoferowane przez strony dowody wskazują na istnienie różnych ocen prawnych kredytu, jak i na szerokie tło ekonomiczne kredytów indeksowanych. Wskazać jednak należy, że przeprowadzenie prawnej oceny umowy zastrzeżone jest dla Sądu.

Podobnie należało ocenić również dowód na karcie 195, albowiem pismo nie zawierało podpisu żadnej ze stron umowy, co czyni je irrelevantnym dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu.

Dokument w postaci Pisma Okólnego z dnia 6 lutego 2006r. wraz z załącznikiem /k. 197-200/ również nie wniósł niczego istotnego do sprawy.

Zeznania powoda okazały się miarodajne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, albowiem w znacznej części korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Powód przedstawił okoliczności, w których zaproponowano mu zawarcie umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...), jak również brak możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umownych. Przedstawił również, w jaki sposób kształtowały się prawidłowości w zakresie wzrostu rat kredytu. Zeznania te jawiły się jako szczerze, spontaniczne i wewnętrznie spójne, toteż nie było podstaw by odmówić im wiarygodności.

Sąd uznał za wiarygodne co do zasady zeznania świadka M. B., albowiem korespondowały one w przeważającej części z pozostałym materiałem dowodowym. Jej zeznania okazały się wartościowe przede wszystkim w zakresie, w jakim potwierdziła brak możliwości negocjowania zapisów umowy o kredyt frankowy. Przedstawiła również, jak wyglądał mechanizm przeliczenia rat z waluty obcej na złotówki oraz jakie wywoływało to konsekwencje ekonomiczne dla kredytobiorcy. Świadek zeznała też, że wśród innych ofert finansowych pozwanego, najprościej było uzyskać właśnie kredyt denominowany frankiem szwajcarskim. Oceniając jej zeznania, Sąd miał również na uwadze to, że świadek ten nie uczestniczyła osobiście w zawieraniu umowy z powodami. Świadek przyjmowała natomiast wniosek powodów o podwyższenie salda kapitału głównego.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka A. R., albowiem nie pamiętała ona okoliczności związanych z udzieleniem powodom kredytu z uwagi na znaczny upływ czasu. Przedstawiła ona w sposób ogólny jak wyglądały procedury wewnętrzne dotyczące informowania klientów Banku o ryzykach. Wobec braku wiedzy tego świadka odnośnie wypełnienia obowiązku informacyjnego w stosunku do powodów, zeznania okazały się oderwane od realiów niniejszej sprawy i nie wniosły niczego istotnego dla jej rozstrzygnięcia. Niewątpliwie na ich podstawie nie sposób było przesądzić jednoznacznie i kategorycznie, czy powodowie byli świadomi konsekwencji zawarcia umowy kredytowej z pozwanym.

Wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego został oddalony, albowiem był zbędny dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w niniejszej sprawie i zmierzał do niepotrzebnego przedłużenia procesu, skoro Sąd nie rozważał na etapie rozstrzygnięcia o nim uwzględnienia roszczenia ewentualnego.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo okazało się częściowo zasadne – w zakresie powództwa głównego w jego części.

W niniejszej sprawie powodowie żądali zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 185.815,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonych od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanej, tytułem rat i innych należności wypłaconych na rzecz pozwanego po dniu 6 lipca 2010r. w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego z dnia 16 czerwca 2006r. Ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd, że umowa nie jest nieważna w całości, powodowie domagali się zasądzenia kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy świadczeniami przez nich uiszczonymi, a świadczeniami, do których prawo miał pozwany.

W sprawie bezsporne było, że strony zawarły umowę kredytu na kwotę 48.841,66 CHF, co stanowił równowartość 122 501,85 zł. Wypłata tej kwoty nastąpiła jednorazowo, po potrąceniu należnej prowizji kredytobiorcy w formie przelewu na wskazany rachunek- zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy.

Powodowie zgodnie z umową, mieli obowiązek spłacać kredyt w wysokościach podawanych w zawiadomieniu o wysokości rat, zgodnie z mechanizmem określonym w § 13 umowy do dnia 10 czerwca 2036r.

Powodowie w dniu 7 listopada 2018 r. spłacili kredyt w całości. Zgodnie z przedłożonym zaświadczeniem pochodzącym od pozwanego Banku w wykonaniu przedmiotowej umowy powodowie wpłacili na rzecz pozwanego łączną kwotę 211 .263,57 zł.

Sąd ustalił również, że przedmiotowa umowa zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez Bank wzorca umowy. Powodowie wyjaśnili w wiarygodny sposób, że nie mieli żadnego wpływu na treść umowy, szczególnie w zakresie jej postanowień, które uznają za abuzywne. Bank wykazał natomiast, że poinformował jedynie kredytobiorców o możliwości zaciągnięcia zobowiązania w walucie polskiej, ale również o ryzyku kursowym oraz mogących z tego tytułu wzrosnąć miesięcznych ratach. Pomimo wykonania powyższych czynności informacyjnych, pozwany Bank zapewniał powodów o stabilności kursu franka szwajcarskiego, co ostatecznie przesądziło o zawarciu spornej umowy. Swoboda powodów w toku negocjacji jej postanowień, sprowadzała się natomiast do możliwości zawarcia lub nie przedmiotowej umowy.

W pierwszej kolejności Sąd rozpoznał żądanie główne powodów w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 185 815,35 zł tytułem rat i innych należności wyłaconych na rzecz pozwanego po dniu 6 lipca 2010r. Oceniając jego zasadność, Sąd doszedł do przekonania, że w przypadku uwzględnienia powyższego żądania w całości, powodowie byłiby narażeni na wystąpienie po ich stronie zarzutu bezpodstawnego wzbogacenia kosztem pozwanego. Roszczenie główne było zatem niezasadne. Zważyć bowiem należy, że w przypadku uznania umowy za nieważną, strony kontraktu zobowiązane są do zwrotu otrzymanych od siebie świadczeń, które były im nienależne. Skoro zatem pozwany udostępnił powodom 122 501,85 zł kapitału na zakup nieruchomości, a powodowie z tego tytułu spłacili mu 211 263,57 zł to do rozliczenia pozostawała właśnie nadwyżka, którą uiszcili kredytobiorcy w wysokości 88 761,72 zł.

Z tych względów zasadne okazało się zatem roszczenie główne, w zakresie właśnie zasądzenia różnicy pomiędzy świadczeniami uiszczonymi przez powodów, a świadczeniami, do których miał prawo pozwany, przy zastosowaniu tzw. teorii salda, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Podstawy dochodzonego przez powodów roszczenia, należało upatrywać w przepisie art. 58 k.c. umożliwiającego stwierdzenie bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Orzekając o zasadności powództwa, Sąd miał również na względzie dyspozycję art. 385<sup>1</sup> k.c. będącym podstawą stwierdzenia bezskuteczności klauzul danej umowy. W ocenie Sądu powołane przez powodów klauzule tj. § 5 ust 3, 4 i 5 pkt 1 i 2, § 1 pkt 8 oraz § 13 ust. 1 i 7 umowy w rzeczywistości mogą zostać uznane za niedozwolone. Zgodnie z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jednocześnie zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.).

Zaznaczyć przy tym należy, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Powodowie natomiast zawarli przedmiotową umowę jako osoby fizyczne celem zakupu lokalu mieszkalnego. Nie budziło również zastrzeżeń Sądu fakt, że powodowie w kwestionowanym stosunku prawnym spełnili wszelkie kryteria, aby uznać ich za konsumentów. Zaciągnięte przez nich zobowiązanie miało zostać przeznaczone na ich indywidualny cel, który w żadnym stopniu nie był powiązany z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Uznania kwestionowanych przez powodów postanowień umownych za abuzywne nie niweczy również stanowisko pozwanego, zgodnie z którym jedną z powinności konsumenta jest zgłoszenie ewentualnych wątpliwości, co do niejasnych lub niezrozumiałych zapisów umownych. Z powyższym, niewątpliwie pożądanym w obrocie obligacyjnym postulatem, nie sposób się jednak zgodzić w oparciu o realia niniejszej sprawy. Powodowie w sposób zadowalający



wykazali, że na dzień zawarcia umowy z pozwanym nie mieli wątpliwości co do treści postanowień umowy kredytowej. Nie można w tym miejscu tracić z pola widzenia, że banki o silnej pozycji ekonomicznej, do których niewątpliwie należy pozwany, dysponują nieporównywalną do przeciętnego konsumenta wiedzą ekonomiczną i prawną popartą rozmaitymi, szczegółowymi wyliczeniami, kalkulacjami, prognozami i wykresami. Jednym z argumentów, jaki skłonił powodów do zawarcia z pozwanym umowy, było właśnie zaufanie, którym obdarzyli pozwanego Bank i pracujących w nim pracowników. Wobec złożonych przez pracowników pozwanego zapewnień w zakresie stabilności kursu franka szwajcarskiego, nie było żadnych wskazań do kwestionowania, czy też podważania postanowień umownych przez powodów- przynajmniej w początkowym okresie obowiązywania umowy.

Powodowie wykazali w toku postępowania, że wskazane klauzule nie zostały przez nich uzgodnione z Bankiem, a ich rola w procesie zawierania umowy sprowadzała się w zasadzie do podjęcia decyzji o zawarciu lub nie umowy przygotowanej uprzednio przez Bank. Jednocześnie wszystkie te klauzule mogą uchodzić za niedozwolone, albowiem przyznają wyłącznie Bankowi prawo do dowolnego przerzucania odpowiedzialności za ryzyko związane z wzrostem kursu waluty na powodów. Przede wszystkim konstrukcja waloryzacji znajdująca się w umowie powoduje możliwość narzucenia przez pozwanego wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji- wysokości odsetek, a więc głównych świadczeń powodów. Ustalenie ich wysokości wiązało się bowiem z koniecznością odwołania się do kursu walut ustanawianych w wewnętrznej, dowolnej i nieznannej powodom tabeli kursów banku. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, podług którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17). Jednocześnie zaznaczyć należy, że nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób Bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu Banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385<sup>2</sup> k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta. Powyższe czyni te postanowienia sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami.

Dalej wskazać należy, że kwota podlegająca zwrotowi na rzecz Banku nie została dostatecznie i ściśle w umowie określona, nie odpowiada ona nominalnej kwocie wykorzystanego kredytu i nie są określone w sposób obiektywny zasady jej ustalenia. Ponadto wskazać należy, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Oznacza to, że kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą winna wyznaczać kwota kapitału mu udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Bank nie może więc żądać zwrotu większej kwoty aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji klienta. Wszelkie zapisy umowne dopuszczające dowolną waloryzację są sprzeczne z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 2 i 5 k.c. i rażąco naruszają interesy konsumenta.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że podnoszone przez pozwanego okoliczności dotyczące wprowadzenia z dniem 26 sierpnia 2011 r. tzw. ustawy antyspredowej, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podkreślić bowiem należy, że abuzywność zapisów, powinno się badać na moment zawierania umowy przez konsumenta z przedsiębiorcą. W takiej sytuacji nie ma więc znaczenia, jakie zmiany w ustawodawstwie wprowadzono po zawarciu przedmiotowej umowy, jak również w jaki sposób przedsiębiorca wykonywał umowę, w tym jakie zmiany w treści stosunku prawnego między stronami wprowadzał po zawarciu umowy.

Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w

szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Nieprecyzyjne i dowolne odwołanie się do bliżej nieznannej tabeli kursów sporządzonej na wewnętrzne potrzeby przez Bank narusza wskazany przepis. Szczególnie istotne jest to, że strona powodowa nie wiedziała i nie mogła wiedzieć według jakiego kursu ostatecznie zostanie przeliczona ich rata z każdym kolejnym miesiącem. Powodowie nie wiedzieli więc w praktyce ile wynosi rata, którą zobowiązani są uiścić. Wobec zaistnienia znacznych wahań kursowych, powodowie byli zobowiązani do posiadania na swoim rachunku środków odpowiadających co najmniej wysokości poprzedniej raty.

Sąd nie ma wątpliwości, że Bank naruszył więc art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Ze względu na wyeliminowanie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych z umowy, sprzeczność umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe tylko się pogłębia, albowiem brak jest wówczas jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut. Powoduje to w efekcie nieważność całej umowy kredytowej – zgodnie z treścią art. 58 k.c.

Wbrew stwierdzeniom pozwanego, nie było również możliwości zastąpienia abuzywnych klauzul przepisem dyspozytywnym art. 358 k.c. W przedmiotowej sprawie nie znajduje zastosowania (czy to wprost, czy to per analogiam) powyższa regulacja, zgodnie z którą: Jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej (§ 1). Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej (§ 2). Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonywana (§ 3).

Przepis ten dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy „przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej” (co wynika z art. 358 § 1 k.c.). W przedmiotowej sprawie waluta obca stanowi bowiem jedynie miernik wartości siły nabywczej pieniądza polskiego. Jak wynika z umowy, kredyt udzielony został w złotych polskich denominowanych do franka szwajcarskiego. Zastosowanie przepisu art. 358 k.c. per analogiam nie jest możliwe również z tego względu, że takie działanie sprowadzałoby się do samodzielnego zapełnienia luki prawnej przez sąd, a sytuacja taka byłaby niezgodna z prawodawstwem unijnym.

Niezależnie od rozważań dotyczących możliwości zastąpienia innym przepisem postanowienia dotyczącego ustalania kursu sprzedaży walut, w omawianym przypadku niemożliwe jest zastąpienie abuzywnej klauzuli dotyczącej zasad ustalania kursu kupna waluty, na podstawie którego wyliczana jest wysokość kwoty kredytu. W związku z powyższym należy stwierdzić, że zapełnienie „luki” powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez pozwanego klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów walut obcych poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie jest możliwa.

W związku z brakiem możliwości zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmianą ich treści przez sąd istotne wydaje się rozważenie, czy umowa po wyłączeniu niedozwolonych postanowień mogła dalej wiązać strony i być wykonywana. Dyrektywa nr 93/13, w tym w jej art. 6 ust. 1 określający skutki stosowania nieuczciwych warunków umownych stanowi, że przepisy implementujące dyrektywę winny przewidywać, iż klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części ma nadal obowiązywać strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul, umowa dozna znacznego zniekształcenia, co uniemożliwi jej wykonanie. Nie ma również w polskim porządku prawnym przepisów, które te braki w sposób zadowalający obie strony kontraktu, mogłyby zastąpić. W niniejszej sprawie nie ma również zastosowania art. 4 ustawy „antyspreadowe”, albowiem regulacja ta jest skierowana do przedsiębiorcy, który na podstawie tego przepisu może zaproponować kredytobiorcom

zmianę treści umowy, na którą ci ostatni godzić się nie muszą. W tym stanie rzeczy roszczenie ewentualne nie mogłoby być uwzględnione nawet, gdyby brak było podstaw do uwzględnienia w części żądania głównego.

Dodać ponadto trzeba, że umowę należy ocenić jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami także i z tej przyczyny, że nawet, gdyby za rzeczywistą przyczynę wytoczenia powództwa uznać nie tyle skutki tzw. spreadu, co sam fakt znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, w dniu zawarcia umowy powodowie obejmowali swoją świadomością możliwość kilkuprocentowej zwyczajki i jej skutki. Taka świadomość ryzyka nie obejmuje, w ocenie Sądu, świadomego ryzyka uwolnienia kursu waluty przez kraj emisji i w efekcie zwyczajki kursu o niemal 100%. To na pracownikach banku, jako profesjonalistach, spoczywa obowiązek wyczerpującego wyjaśnienia konsumentowi skutków takich zdarzeń, istoty gwarantowania waluty przez kraj emisji i możliwych skutków jej uwolnienia, w celu uzyskania pełnego obrazu ryzyka i możliwości jego rozważenia. Ponadto, o sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, w powiązaniu z powyższymi rozważaniami, świadczy także fakt, że w przypadku tak znacznego, niemożliwego do przewidzenia wzrostu kursu waluty, cały ciężar tego zdarzenia został przerzucony na kredytobiorcę. Bank natomiast, który wypłacił powodom kredyt w złotych polskich, a następnie tylko deklarował fakt konieczności zakupu waluty obcej, ale nie wykazał, aby za pobierane od powodów raty rzeczywiście po tym rosnącym kursie ją nabywał, pozyskiwał do swojej dyspozycji środki znacznie wyższe, niż zaangażował, w związku z niemal podwojonym kursem franka szwajcarskiego – tak dalece niewspółmierne do środków wydatkowanych i rozsądnych zysków, że skutek ten czyni ważność umowy niemożliwą do obrony.

Zgodnie art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Świadczenie spełnione jako wykonanie nieważnej czynności prawnej jako nienależne jest jednym z przypadków tej instytucji (art. 411 k.c.) W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy wzajemnej, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po jej zawarciu bank wypłacił wskazaną w umowie kwotę na rachunek bankowy powodów. W wykonaniu przedmiotowej umowy powodowie wpłacili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 211 263,57 zł. Natomiast w dniu 7 listopada 2018 r. powodowie spłacili kredyt w całości. Jednocześnie wskazać należy, że pozwany nie kwestionował w/w wyliczeń dokonanych przez powodów w oparciu o zaświadczenie uzyskane przez nich od pozwanego Banku.

Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie zasadności roszczenia powodów o zapłatę z uwzględnieniem przepisu art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Istota problemu sprowadza się do wykładni sformułowania zużył lub utracił (korzyść) w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu, nakazuje jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Natomiast nie można jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondycji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości).

Zaznaczyć należy, że za cel instytucji bezpodstawnego wzbogacenia nie można uznać jedynie słuszności. Służą one wyrównaniu przesunięć majątkowych, które nie znajdują oparcia w procedurach uznanych przez państwo za legitymizujące, ich funkcją jest oddanie każdemu, co mu się należy według ocen pozytywnego porządku prawnego (por. P. Księżak *Bezpodstawne wzbogacenie*. Art. 405-411 k.c. Komentarz, Warszawa 2007 s. 6, W. Serda *nienależne świadczenie*, Warszawa 1988, s. 14, R. Trzaskowski, *Komentarz do art. 405 k.c., teza 1 do art. 405, Lex*). Nie chodzi zatem o realizację poszczególnych roszczeń, jakie powstają w określonym stanie faktycznym, ale o zapewnienie równowagi majątkowej sprzed zdarzenia dającego się określić jako bezpodstawne wzbogacenie. Taki wniosek płynie już z art. 405 k.c., który w pierwszej kolejności przewiduje zwrot korzyści, zaś dopiero w razie niemożliwości takiego przesunięcia nakazuje zapłatę sumy pieniężnej. Kolejny argument - bardziej szczegółowy, a przez to i bardziej przekonujący - płynie z art. 408 § 3 k.c., zgodnie z którym jeżeli żądający wydania korzyści jest zobowiązany do zwrotu nakładów, sąd może zamiast wydania korzyści w naturze nakazać zwrot jej wartości w pieniądzu z odliczeniem

wartości nakładów, które żądający byłby obowiązany zwrócić. Przepis ten reguluje sytuację, w której obie strony są zobowiązane wobec siebie i pozwala na rozstrzygnięcie sprowadzające się do najmniejszego przesunięcia majątkowego zapewniającego równowagę sprzed bezpodstawnego wzbogacenia.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu, uwzględnianie spłat dokonywanych przez kredytobiorcę jako wykonanie nieważnej umowy kredytowej jest niezbędne dla określenia minimalnego przesunięcia zapewniającego powrót do równowagi majątkowej stron. Innymi słowy spłaty dokonane po otrzymaniu kwoty kredytu na podstawie nieważnej umowy należy traktować jako zużycie uzyskanej korzyści prowadzące do utraty (przynajmniej w części) uzyskanego wzbogacenia. To zaś w świetle art. 409 k.c. prowadzi do wniosku, że w takiej sytuacji zwrotowi jako nienależne mogą podlegać dopiero wpłaty kredytobiorcy, których suma przekroczyła kwotę udzielonego kredytu, a w przypadku powodów była to kwota 88761,72 zł.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego dotyczącego przedawnienia roszczenia powodów, Sąd wskazuje, co następuje. Zgodnie z przepisami prawa cywilnego, do dnia 08 lipca 2018 roku, termin przedawnienia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wynosił 10 lat. Bieg powyższego terminu w przypadku roszczenia powodów należało określić według momentu, w którym dane przysporzenie nastąpiło. Powodowie uwzględniając tę okoliczność, dochodzili zapłaty należności, które uiszcili na rzecz pozwanego Banku po dniu 6 lipca 2010r. a więc licząc 10 lat wstecz od wytoczenia swojego powództwa. Wobec tych uwag, zarzut pozwanego również w tym zakresie okazał się bezzasadny.

Uznając, że przywołane przez stronę powodową klauzule w rzeczywistości są abuzywne, bezskuteczne i nie wiążą powodów, umowa jako sprzeczna z przepisami prawa jest nieważna na podstawie art. 58 k.c. Zasądzona na rzecz powodów kwota 88 761,72 zł mieściła się w kwocie dochodzonego, a nieprzedawnionego roszczenia.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd doszedł do przekonania, że żądanie strony powodowej jest zasadne jedynie w zakresie nienależnie uiszczonej nadwyżki na rzecz pozwanego w wysokości 88 761,72 zł o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku. Z tych względów powództwo w zakresie dalszej kwoty 97 053,63 zł należało oddalić (pkt. 2 wyroku).

O kosztach procesu orzeczono w pkt 3 wyroku, na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Powodowie wygrali sprawę w 47,8 %, pozwany – w 52,2 %%. Koszty powoda to: opłata sądowa od pozwu 1000 zł, opłata za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej (5400 zł, § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa 34 zł. 47,8 % z sumy tych kosztów to: 3075,45 zł. Koszty pozwanego to: opłata za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej (5400 zł, § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa 34 zł. 52,2 % z sumy tych kosztów to: 2836,55 zł. Różnica na korzyść powoda to 238,90 zł.

SSO Joanna Cyganek

## ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powodów i pełn pozwanego;
2. za 14 dni albo z wpływem. (A)

B., 23 kwietnia 2021r.

Joanna Cyganek